

Plany kieleckiego teatru. Pięć premier w nowym sezonie, będą znane nazwiska

Kielce

Lidia Cichocka

cichocka@echodnia.eu

Dyrektor Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach Michał Kotański zaplanował nowy sezon. Jest dużo nowości.

We wrześniu sztuka na podstawie filmu „Kieł” Efthymisa Filippousa i Yorgosa Lanthimos. Opowiada o małżeństwie mieszkającym na obrzeżach miasta, które więzi trójkę swoich dorosłych dzieci, nie pozwalając im opuścić terenu posiadłości, ani na żadną inną formę kontaktu ze światem zewnętrznym. Sztukę wyreżyseruje Bartosz Żurawski, student Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. To kolejny po spektaklu „Wojna nie ma w sobie nic z ko-



FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

► Anna Antoniewicz

biety” efekt współpracy teatru z uczelnią. W październiku Grzegorz Wiśniewski przygotowuje „Harper Regan”, dramat Simona Stephensa opowiadający o kobiecie, która niespodziewanie pozostawia rodzinę i wyrusza w podróż by spotkać się z ojcem przed jego śmiercią.

Kolejny reżyser młodego pokolenia, Kuba Kowalski zmierzy się z dramatem Bernard-Marie



FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

► Magdalena Grąziowska

Koltès „Zachodnie wybrzeże. Powrót na pustynię”, autora znanego nie tylko u nas spektaklu „Samotność pól bawełnianych”. Dramat opowiada o uchodźcach, którzy otrzymują niezwykłą propozycję mogącą odmienić ich los.

Na początku 2017 roku Remigiusz Brzycki i Tomasz Śpiwak proponują autorski tekst, w którym mają się pojawić Kiel-

ce. Równolegle z nimi pracować będzie Gabriel Gietzky, który przygotowuje prapremierę „Zabić celebrytę” Radosława Paczochy, premiera na początku kwietnia. Na zakończenie sezonu sztuka wyreżyserowana przez Michała Kotańskiego: - Być może zrobię „Wampira” Reymonta, sztukę, którą uzgadniałem z Piotrem Szczerskim - mówi dyrektor.

W czerwcu rozpoczną się też próby do spektaklu znanego duetu Rubin - Janiczak, ale jego tytuł nie jest znany, rozmowy trwają. Dyrektor podjął także decyzje kadrowe: rozstał się z Adrianem Wajdą, na etat zostały przyjęte Magdalena Grąziowska i Anna Antoniewicz - obie grały w sztuce „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety”.

Aktorzy do pracy powrócą 18 sierpnia na próby a w weekendy będzie można oglądać „Kpiny i kpinki”. ● ©